

W 10 rocznicę pisma

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKI

W dniu jutrzejszym popularne krakowskie pismo codzienne, „Dziennik Polski”, obchodzi 10-lecie swego istnienia. W styczniu 1945 roku, w kilka dni po wyzwoleniu, ukazał się pierwszy numer gazety, noszącej początkowo nazwę „Dziennika Krakowskiego”. Zmiana tej nazwy była najzupełniej uzasadniona. Dziś, z perspektywy 10 lat, można to już nie tylko stwierdzić, ale dowodnie potwierdzić ogromną liczbą przykładów, świadczących, że — jeśli wolno użyć tej frazy — nie co polskie, nie jest „Dziennikowi” obojętne.

„Dziennik Polski” rósł razem z Polską Ludową, dzieląc jej trudności i radości, towarzyszył jej trudnym i dumnym latom nie tylko jako obserwator i informator, ale jako nieustraszonego propagandystę i mądry organizator. Docierając do coraz liczniejszej rzeszy swych czytelników — głównie spośród bezpartyjnej inteligencji, rzemieślników, urzędników — przybliżał do nich problemy polityki władzy ludowej, ukazywał jej walkę o rozwój Polski, organizował umysły i serca do współdziałania w tej walce. Ludziom wahającym się, pozostającym jakże jeszcze często w kręgu starego myślenia, w niewoli przeżytków kapitalizmu, pasożytnących na ich świadomości, czynił bliskimi cele wspólne wszystkim patriotom, pomagał w ukształtowaniu poglądów, doradzał w walce wewnętrznej, w szukaniu drogi. I jeśli w cementowaniu się Frontu Narodowego, w wychowywaniu nowego człowieka ma nasza propaganda wielki udział — część tych zasług może sobie przypisać zespół „Dziennika Polskiego”. Tym bardziej zobowiązuje go to do stałego doskonalenia swej pracy, do szerszego i głębszego docierania do środowisk, w których pracę już zaczął, do jeszcze skuteczniejszej walki o kształtowanie opinii publicznej, o wyrażanie opinii publicznej.

Związany z Krakowem, piszący o jego sprawach, a zajmujący się sprawami całego kraju — zasłużył sobie „Dziennik Polski” na zaufanie i sympatię szerokich rzesz czytelników.

W dniu jego 10-lecia, zespół „Gazety Krakowskiej” życzy Jubilatowi dalszych sukcesów w pracy, dalszych osiągnięć w walce o wielkie cele Frontu Narodowego.

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 30 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VII. Kraków, sobota 22, niedziela 23 stycznia 1955 r. Nr 19 (1979)

Wysokie odznaczenia państwowe dla długoletnich działaczy — uczestników rewolucji 1905 r.

WARSZAWA
W związku z 50 rocznicą rewolucji 1905 r. uchwała Rady Państwa z dnia 20 stycznia 1955 r. w uznaniu zasług w solidarniej walce z klasą robotniczą Rosji o obalenie caratu oraz o narodowe i społeczne wyzwolenie ludu polskiego — odznaczeni zostają następujący długoletni działacze ruchu robotniczego — uczestnicy rewolucji 1905 r.

ORDEREM SZTANDAR PRACY I KL. po raz drugi
Franciszek Fiedler — Warszawa.

ORDEREM ODRODZENIA POLSKI I KL.
Zygmunt Szymanowski — Łódź.

ORDEREM SZTANDAR PRACY I KL.
Orderem Sztandar Pracy I klasy odznaczonych zostało 93 zasłużonych działaczy i bojowników klasy robotniczej, w tym z woj. krakowskiego: tow. Ignacy Bratman, Władysław Jasiński (pośmiertnie) i Marian Marzec.

KRZYZDEM KOMANDORSKIM Z GWIAZDĄ ORDERU ODRODZENIA POLSKI
Natalia Gąsiorowska-Grabowska — Warszawa, Maria Pieczyńska — Warszawa.

ORDEREM SZTANDAR PRACY II KL.
Orderem Sztandar Pracy II klasy odznaczonych zostało 65 zasłużonych działaczy wybitnych bojowników o Polskę Ludową; wśród nich tow. Władysław Szopski z Krakowa.

W 50 rocznicę rewolucji 1905—1907 r. Polska Ludowa nadała wysokie odznaczenia państwowe 161 działaczom ruchu robotniczego — bojownikom, którzy w szeregach SDKPiL lub PPS-lewicy, w szeregach KPP i PPR walczyli o najbliższą nam wszystkim sprawę — o wyzwolenie narodowe i społeczne. Odznaczeni — to obecnie członkowie

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Widomym wyrazem szacunku, jakim państwo i społeczeństwo otaczają działaczy ruchu robotniczego był fakt nadania już w ubiegłym roku, z okazji obchodów X-lecia Polski Ludowej, wysokich odznaczeń 8 wybitnym działaczom i uczestnikom rewolucji 1905 r. Orderem Sztandar Pracy I kl. odznaczono wówczas Lucjana Rudnickiego. Orderem Sztandar Pracy I kl. odznaczeni zostali również Zygmunt Balicki, Franciszek Łęczycki, Melania Kierczyńska i Andrzej Misiaszek, a orderem Sztandar Pracy II kl. Stanisław Dąbrowski, Michał Lisowski i Franciszek Zmijewski.

Orderem Sztandar Pracy I klasy odznaczony został po raz drugi za wybitne zasługi rewolucyjne Franciszek Fiedler — członek Zarządu Głównego SDKPiL i członek KC KPP, redaktor teoretycznego pisma KPP „Nowy Przegląd”. Franciszek Fiedler od pierwszych dni wyzwolenia stał w szeregach PPR do walki o ugruntowanie władzy mas pracujących i zbudowanie Polski Ludowej. Obecnie jest członkiem KC PZPR.

Wśród odznaczonych, obok synów klasy robotniczej, działaczy polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, znajdują się również działacze chłopscy — uczestnicy rewolucji 1905—1907 r., krwawych walk z caratem, a następnie równie krwawych walk z sanacją, a wreszcie okupantem hitlerowskim. Orderem Sztandar Pracy II klasy odznaczony został m. in. Stefan Mucha, obecnie członek spółdzielni produkcyjnej w Kmiczynie, pow. Tomaszów Lubelski. Jako sympatyk PPS-lewicy już od 1906 r. brał on udział w organizowaniu strajków robotników folwarcznych, w okresie rządów sanacji był aktywnym działaczem SL, był prześladowany i gnębiony przez ówczesny reżim. Obecnie Stefan Mucha jest czynnym członkiem PZPR.

Dwom spośród odznaczonych, a mianowicie Władysławowi Jasińskiemu z Krakowa i Antoniemu Prasalskiemu z Legnicy wysokie odznaczenia przyznane zostały pośmiertnie.

Costa Rica

Sukcesy wojsk rządowych w walkach z interwentami

Jak donoszą agencje zachodnie, komisja śledcza Rady Panamerykańskiej opracowała plan utworzenia strefy demilitaryzowanej między Kostaryką i Nikaragwą. Plan ten miał wejść w życie z dniem 21 bm.

Ze stolicy Costa Riki, San Jose donoszą, że wojska rządowe wyparły najeźdźców w kierunku granicy.

Komunikat oficjalny ogłoszony w San Jose stwierdza,

22 bm. w Teatrze J. Słowackiego odbędzie się akademii z okazji 50 rocznicy rewolucji 1905 roku

W 50 rocznicę wybuchu rewolucji r. 1905—1907, która rzednoczyła w walce o wspólną sprawę proletariatu polski z robotnikami Rosji, odbędzie się dnia 22 stycznia 1955, o godzinie 18 w sali Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie uroczysta akademii poświęcona uczczeniu pamięci i dzieła ludzi tych lat.

Wyjazd czceniowej delegacji handlowej do Belgradu

Jak donosi agencja CTK, w dniu 20 stycznia wyjechała do Belgradu czceniowa delegacja handlowa, na czele której stoi wiceminister handlu zagranicznego, Franciszek Manek.

U trumny zmarłego rewolucjonisty

KRAKÓW
W piątek, 21 stycznia br. w Wojewódzkim Domu Kultury Związków Zawodowych w Krakowie została w godzinach popołudniowych wystawiona trumna ze zwłokami zmarłego w dniu 20 stycznia towarzysza Władysława Jasińskiego, działacza rewolucyjnego, członka SDKPiL, KPP, PPR i PZPR.

Już od wczesnych godzin popołudniowych przychodzili tłumnie do Domu Kultury mieszkańcy miasta, aby oddać ostatni hołd człowiekowi, który całe życie poświęcił walce o wolną, ludową Polskę. W głębokiej powadze przechodzą obok

50 lat temu wyrosły barykady rewolucji 1905 roku



Atak Kozaków na manifestację robotniczą w Warszawie 1905 roku. CAF — Z Materiałów Wydziału Historii Partii KC PZPR



„Z Pola Walki” — numer poświęcony pamięci Marcina Kasprzaka. CAF — Z Materiałów Wydziału Historii Partii KC PZPR

W NIEDZIELĘ 22 stycznia 1905 roku 140-tysięczna rzesza robotników z rodzinami udała się pod Pałac Zimowy z petycją do cara:

„My robotnicy Petersburga, nasze żony, dzieci i bezsilni starcy — rodzice, przysyłamy do ciebie, cesarzu, w poszukiwaniu prawdy i obrony. Znajdujemy się w nędzy, uciskają nas, obarczają pracą ponad siły,

znęcają się nad nami, nie uważają nas za ludzi. Wyczerpała się nasza cierpliwość. Nastąpiła dla nas straszna chwila, gdy lepsza jest śmierć niż dalsze znoszenie nieludzkich męk...

Na petycję car odpowiedział salwami karabinowymi i kozackimi szabłami. Około 1000 zabitych i 2000 rannych zbrojło krwawą ulicę Petersburga.

Leżąc wraz z tysiącami ołtar kule carskich ślepaczy zabili też resztki wiary w cara, jaką jeszcze wśród mniejszości uświadomionych robotników pozostawała. „Krwawa niedziela” zapoczątkowała rewolucję w Rosji i wstrząsnęła podstawami absolutyzmu carskiego.

Rozwinęła się fala strajków politycznych, demonstracji, zbrojnych walk przeciw wojskom carskim.

Poczucie solidarności porwało do czynu i polską klasę robotniczą. Już na drugi dzień po „krwawej niedzieli” Socjal-Demokracja Królestwa Polski i Litwy wezwała w płomiennych słowach do strajku na znak solidarności z walczącym proletariatem Rosji.

Na wieść o powstaniu petersburskich robotników — cały proletariatu polski stanął do walki porywając za sobą inne warstwy społeczne.

26 stycznia 1905 roku wybuchł w Warszawie strajk powszechny. Budował barykady na ulicach łódzi polski proletariatu, strajkowali handlowcy, kolejarze i urzędnicy, studenci, uczniowie i robotnicy wiejscy — taka była odpowiedź SDKPiL na towarzyszący rosyjskim.

„Czerwony Sztandar” wzniesł w szeregach robotników płomień walki.

Revolucja rozszerzała się i nic jej nie mogło powstrzymać w pochodzie...

W Kacicach — „mają czas”

ZAPOWIEDZIAŁO się do brzo. Załoga kacięckiego POM 5 dni wcześniej niż przewidywał plan, przystąpiła do zimowych remontów sprzętu. Przysąpiła z ambicją wyprzedzenia POM Szreniawa, z którym zawarła umowę o współzawodnictwie. Tak było w listopadzie...

Remonty idą u nas nie specjalnie — słowa dyrektora RUBISIA z miejsca spłoszyły wręcz odwrotne mniemanie, jakiego trudno było ustrzec na widok krzątających się wokół ciągników i sprzętu ludzi i stysząc odgłosy, dochodzące z warsztatu.

Przyczyny?...

W teście starszego mechanika, inż. HABERA leży pokaźna ilość kopii za mówień na części potrzebne do naprawy sprzętu rolniczego.

Składaliśmy kilka razy zamówienia w Centrali. Zaopatrzenia Rolnictwa w Krakowie. Dopytujemy się o nie, ale stale i wciąż nas zwodzą.

Brak części, to jedyna, obiektywna przyczyna, nie uzasadniająca bynajmniej opóźnienia remontów. Wszystkie inne przyczyny, którymi próbuje się tłumaczyć opóźnienie w pracach, wynikają z dawniejszych zaniedbań...

Brzmiał to nieco paradoksalnie, ale cały Osołek, nie wyróżniając biur czy warsztatów, cierpi na brak zarówek. Pracownik od spraw gospodarczych „zapomniał” bowiem o tej drobnostce i w efekcie zapadający zmrok kładzie kres pracy przy naprawach.

Nie to jest jednak istotne. Decydującą rolę odgrywa stosunek ludzi do sprawy remontu...

Janek CIĄGŁO jest jednym z najmłodszych wiekiem i. Joświadzeniem, pracowników POM. Przyjęty do pracy jesienią, już w trakcie kampanii jesiennej dał się poznać z najlepszej strony. Obecnie wyróżnia się zapałem i ofiarnością w pracy. Nie szczędzi trudu ni staran Boleśław ŁAPIŃSKI, monter,

czy Bronisław MACHAJEK, kowal.

A inni? Monter Stefan MOCHALSKI późno przyszedł do pracy. Traktorzysta Marian KRAWIEC, PODGÓRNY, Julian KLECIKIEWICZ w ciągu dnia często opuszczają swoje stanowiska robocze. Zapominanie o terminach udziału się nawet jednemu z najlepszych fachowców POM — Czesławowi ŚWIERKOWI, który swoje zobowiązanie podjęte na zebraniu, na którym podpisywał umowę o współzawodnictwie — wyremontowania pompy wodnej do mycia ciągników — dawno już wykonał, ale ostatnio pracuje w myśl zasady — mam czas i mnie się nie spieszy.

Ta obojętność niektórych pracowników znajduje swoje uzasadnienie. W POM Kacice nie ma zainteresowania sprawą remontów ze strony wszystkich członków załogi. Traktuje się ją jako domowe samych pracowników warsztatowych. Nie ma zainteresowania ponieważ nikt nie starał się by je rozbudzić i podtrzymać. Zapal, z jakim podpisywano umowę o współzawodnictwie, zatracił. Sprawa współzawodnictwa przebrzmiała z zębami. I stan taki toleruje podstawowa organizacja partyjna, która nie znajduje jakoś czasu na zajęcie się sprawą remontów, na postawienie przed swoimi członkami obowiązku przodownictwa w pracy i poczucia odpowiedzialności za postępy napraw. Podobnie i ZMP zadowolili się tym, że o remontach mówią zobowiązania podjęte z okazji II Zjazdu. A skoro tak jest, skoro nie zorganizowano dotąd narady, na której cała załoga mogłaby się wypowiedzieć o trudnościach, wspólnie zastanowić nad środkami przyspieszenia remontów, skoro o propagandzie remontów — bityskawicach, gazetkach ściennej — jedynie dał się poznać z najlepszej strony. Obecnie wyróżnia się zapałem i ofiarnością w pracy. Nie szczędzi trudu ni staran Boleśław ŁAPIŃSKI, monter,

Przed II Zjazdem ZMP

Spotkanie z delegatem



Pod białym czepekciem pielęgniarki śmieją się o czy ładnej, milej, młodej dziewczyny. W kłacie białego fartucha tkwi mała odznaka przodownika służby zdrowia.

Marię BAŁYS naprawdę warto poznać. Przoduje nie tylko w pracy zawodowej i społecznej, wyróżnia się przede wszystkim w pracy ZMP i własne dlatego jako delegat młodzieży dzielnic Krowodrza — pojedzie na Zjazd.

Rozmawiam z Marią o jej pracy i życiu.

Wied jak to było z tą pracą?

— Właściwie wszystko się zaczęło od mojej choroby. Dwuletni okres rekonwalescencji po malarii przybliżył mnie do lekarzy, pielęgniarek i szpitala. Powoli zrodziła się chęć ukończenia kursu przodowniczego. Właściwie to było moje pierwsze spotkanie z delegatem młodzieży dzielnic Krowodrza — pojedzie na Zjazd.

Rozmawiam z Marią o jej pracy i życiu. Wied jak to było z tą pracą? — Właściwie wszystko się zaczęło od mojej choroby. Dwuletni okres rekonwalescencji po malarii przybliżył mnie do lekarzy, pielęgniarek i szpitala. Powoli zrodziła się chęć ukończenia kursu przodowniczego. Właściwie to było moje pierwsze spotkanie z delegatem młodzieży dzielnic Krowodrza — pojedzie na Zjazd.

— Warunki bytowe, to znaczy hotel. Jak to było z tym hotelem? — Właściwie wiele z tego, — odpowiada Maria — ale to już tak odległe, że tylko się wspomina. Wiatr hulał przez pozabawione szyb okna, a sala nasza przypominała remizę. Łóżka stały rzędami, jak „trzynastki”. No i trudno sobie „to” było wyobrazić jako mieszkanie. My, członkinie ZMP wzięliśmy się szybko do pracy. Uporządkowaliśmy naszą salę, postaraliśmy się o szczyby, a nawet stworzyliśmy sobie małe pokójki z dużej sali, odgrazając łóżka parawanami z kolorowej tapety. Tak powstał przedmiot własnego mieszkania.

W okresie przedjazdowym wiele zmieniło się w kole ZMP przy Wojewódzkim Szpitalu. Żywiej zaczęły pracować grupy ZMP, lepiej prowadzone jest szkolenie, więcej wytypowano młodych na wojewódzkie kursy, które podniosą ich kwalifikacje. W świetlicy ZMP-owej próbują organizować zespoły. Często ze swymi pracami wychodzą na zewnątrz. Prowadzą odczyty w innych kołach, chodzą na zabawy i urządzają tak jak teraz właśnie, kuligi. Ale najważniejszym zobowiązaniem jest chyba to, które podjęły bratki młodzieżowe, które właśnie się zawiązały. W skład takich bratki wchodzi salowe i pielęgniarki.

— Chcemy — mówi Maria — aby chorzy czuli, że opieka nad nimi to nasz najserdeczniejszy obowiązek. Że za nią nie należymy nam się żadne wynagrodzenie w postaci prezentu, czy pieniędzy. Nie przyjmujemy podarków, i napięcie o tym — nie chcemy ich przyjmować. Nie pozwala nam na to nasza moralność ZMP-owska, honor naszego zawodu, naprawdę społeczne.

Młodzieżowe bratki osiągają coraz lepsze rezultaty. Na salach, w których pracują, jest czysto. Z obsługi chorzy są zadowoleni. A to przecież ważne. I ten chęć młodej powieści Maria Bałys ze sobą na Zjazd.

Sport

Koszykarze Armii Radzieckiej grają dziś w Krakowie

W Krakowie gości drużyna koszykarzy Centralnego Sportowego Klubu Armii Radzieckiej, która w dniu dzisiejszym tj. w sobotę 22 stycznia rozegra spotkanie z CWKS Warszawa.

Spotkanie to odbędzie się w hali ZS Gwardia przy ul. Mieszkowskiej o godz. 18. Drużyna radziecka wystąpi w najlepszym składzie z Koniewem, Antonowem, Moisiejewem,

Boczkarowem i Kopylowem w pierwszej piątce oraz Siemionowem i Jakuszinem jako rezerwowymi.

CWKS również wystawia swój najmniejszy skład z Kamieńskim, Braćmi Popławskimi i Bednarowiczem na czele.

Bilety na zawody nabyć można w kasach hali na godzinę przed rozpoczęciem zawodów.

Magierowski rekordzista Polski w jeździe szybkiej na 10 km

W dalszym ciągu rozgrywanym w Alma At mistrzostw Związku Radzieckiego w jeździe szybkiej na lodzie odbyły się biegi kobiet na dystansach 500 i 3000 m. W wyścigu na 500 m zwyciężyła Ryłowa (ZSRR) 47,1. Z Polek najlepszy czas — 51,7 sek. uzyskała Potapowicz, zajmując 22 miejsce. Majcherówna była 24 a Skrzetuska 25.

Bieg na 3000 m wygrała Postnikowa (ZSRR) — 5:18,2.

Z zawodniczek polskich pierwszą przybyła na mecie jako 24 Majcherówna w czasie 6:09,1 wyprzedzając o 0,5 sek. Potapowicz.

W rozegranym poprzednio wyścigu mężczyzn na 1000 m zwyciężył Szikow (ZSRR) w czasie 16:50,2. Polak Magierowski uplasował się na dalszym miejscu, mimo to uzyskując wynik 17:51,7 poprawił rekord Polski należący dotychczas do J. Kalbarczyka.

Sukces Włochów i Austriaków w Contamines

MEGEVE
W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów narciarskich z okazji „Tygodnia narciarstwa” w „określenie” Mont Blanc rozegrano w Contamines bieg na 15 km mężczyzn oraz bieg zjazdowy kobiet.

Trasa biegu mężczyzn, którą wytyczono u stóp masywu Mont Blanc była niezbyt trudna technicznie. Zawodnicy mieli do pokonania dwie pętle po 7,5 km. Duży sukces odnieśli biegacze włoscy, których aż 7 znalazło się w pierwszej dziesiątce. Zwyciężył de Florian (Włochy) — 1:01,02 przed Mermet (Francja) —

1:01,47. O Compagnoni (Włochy) — 1:01,49.

Bieg zjazdowy kobiet na stokach d'Arbois zakończył się zwycięstwem austriackim.

Pierwsze miejsce w czasie 2:01,2 zajęła Jaretz (Austria) przed swą rodaczką Frandl — 2:01,9. Trzecia była Marchelli (Włochy) — 2:02,9.

Z zawodniczek polskich Kubicką i Kowalską zajęły odpowiednio 19 i 20 miejsce, przejeżdżając trasę w jednakowym czasie 2:14,8 min. Bujakówna zajęła 26 miejsce. Startowało 44 zawodniczek.

Najlepsi ping-pongiści polscy grają w Nowej Hucie

W dniach 22 i 23 bm. rozegrany zostanie w Nowej Hucie ogólnokrajowy turniej tenisa stołowego, w którym udział weźmie 13 najlepszych polskich zawodników: Arbacz (Wrocław), Celiński (Warszawa), Ciupryk (Krosno), Dobosz (Kraków), Gaj (Warszawa), Korus (Tarnów), Kusiński (Warszawa), mistrz Polski Krygier (Łódź), Kawczyk (Siemianowice), Plechaczek (Siemianowice), Rosien (Warszawa), Rogowicz (Warszawa) i Supel (Łódź). Turniej, który

organizowany jest już po raz drugi przez Kolo Sportowe Budowlanych przy Dykcji Zjedn. Przem. Budowy Huty im. Lenina rozgrywany będzie o puchar przechodni, zeszłorocznym zdobywcą którego jest Arbacz.

Rozgrywki odbywać się będą w oba dni w sali Szkoły Przemysłowej Zawodowej w Nowej Hucie — Osiedle B-1. Początek w dniu 22 bm. o godz. 15, w niedzielę 23 bm. o godz. 9 i 15.

Wybór prezydium ZG PTTK

W czwartek 20 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie nowo wybranego Zarządu Głównego PTTK, na którym dokonano wyboru prezydium w następującym składzie: prezes — Stanisław Ziemia (Stalino), wiceprezesa — Marek Arzyński (Warszawa), dr Kazimierz Biskupski (Warszawa), Feliks Gołębowski (Warszawa), Marek Sobolewski (Kraków), sekretarz — Henryk Czarnik (Warszawa), skarbnik — Feliks Kanclerz (Warszawa), członkowie prezydium — Lucjan Motyka (Warszawa), Janusz Zarzycki (Warszawa). Jedno miejsce w prezydium zarezerwowane dla przedstawiciela ZMP.

Młodzież niemiecka walczy przeciwko Wehrmachtowi



W czasie manifestacji, która odbyła się w Berlinie w dniu 16 stycznia 1955 r., ku czci bojowników rewolucji Karola Liebknechta i Róży Luksemburg, niemieckie masy ludowe wyraziły ostry protest przeciwko układowi paryskiemu.

Na zdjęciu: młodzież zachodniego Berlina w drodze do Pomnika Socjalistów w Berlinie-Friedrichsfelde. Napis na transparentie głosi: „Podrzucmy adnauerowskie karty powołania.”

Fot — CAF

Hatojama i Szigemitsu o stosunkach Japonii z ZSRR i Chińską Republiką Ludową

Jak donosi agencja japońska „Kioodo Cusin”, premier Hatojama wygłosił przemówienie na wiecu zorganizowanym przez Partię Demokratyczną Japonii. Poruszył on przede wszystkim sprawy polityki zagranicznej.

Hatojama potwierdził, że jednym z głównych jej celów jest przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową. Premier japoński sprzeciwił się zdecydowanie sceptycznemu stanowisku pewnej części japońskich kół konserwatywnych wobec perspektyw handlu japońsko-chińskiego.

XXVI zjazd chirurgów radzieckich

MOSKWA

20 stycznia rozpoczął się w Moskwie XXVI Wszechzwiązkowy Zjazd Chirurgów. W obradach bierze udział około 25 tysięcy delegatów przybyłych z całego Związku Radzieckiego.

Na jeździe obecni są przedstawiciele medycyny Anglii, Argentyny, Belgii, Brazylii, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Francji, Indii, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Mongolii, Polski, Rumunii, Szwecji, Węgier i Włoch. Chirurgów polskich reprezentują profesor doktor Leon Manteuffel i docent doktor Jan Oszański.

Zjazd poświęcony jest omówieniu podstaw fizjologicznych i współczesnej chirurgii, zagadnieniom chirurgicznego leczenia schorzeń organów klatki piersiowej i problemów interwencji chirurgicznej przy chorobie niedrożności jelit.

„Bez przywrócenia stosunków dyplomatycznych — powiedział Hatojama — i bez wynajdania innych ekonomicznych możliwości jest rozwijanie handlu z ChRL”.

Dnia 20. odbyła się w Tokio konferencja prasowa z udziałem japońskiego ministra spraw zagranicznych — Szigemitsu. Szigemitsu zdemontował rozpowszechniane ostatnio w Japonii i w amerykańskiej prasie burzliwe pogłoski, jakoby między nim a premierem Hatojama istniały „normalne różnice zdań” na temat stosunków z Związkiem Radzieckim. „W zasadniczych sprawach — powiedział on — nie ma żadnych różnic między mną a premierem. Uważam, że przede wszystkim powinniśmy przywrócić normalne stosunki dyplomatyczne z Związkiem Radzieckim”.

Równocześnie Szigemitsu oświadczył, iż Japonia powinna zajmować w tej sprawie „stanowiska wyważające” i że pośpiech w tej dziedzinie nie jest wskazany.

Jeśli chodzi o nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową, Szigemitsu oświadczył, iż jego zdaniem istnieje w tej sprawie „poważna trudność związana z obecną sytuacją międzynarodową”. Powiedział on ponadto, że Japonia gotowa jest prowadzić handel z ZSRR i Chińską Republiką Ludową w granicach, które nie byłyby sprzeczne z współpracą Japonii ze Stanami Zjednoczonymi,

Niemiecka klasa robotnicza kroczy na czele tych, którzy walczą o jedność ojczyzny

Przemówienie radiowe Herberta Warnkego

Jak podaje agencja ADN, przewodniczący Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGE) Herbert Warnke wygłosił przemówienie radiowe do robotników zachodnio-niemieckich.

Nadeszła godzina wspólnego działania niemieckich robotników i związków. W wielu miejscowościach i zakładach pracy w Niemczech zachodnich podjęliście walkę przeciwko niebezpieczeństwu, jakie zagraża żywością interesom klasy robotniczej i całemu naszemu narodowi wskutek planowanej ratyfikacji wojennych układów paryskich. Górnicy i hutnicy z Oberhausen dali sygnał do walki, a w sobotę przystąpiła do strajku powszechnego górniczy wszystkich kopalni w Niemczech zachodnich.

Warnke podkreślił dalej, że robotnicy broniąc przed zakusami monopolistów swych praw do współdecydowania o losach kraju walczą skutecznie przeciwko remilitaryzacji i układowi paryskiemu. Walka o prawo współdecydowania — powiedział — jest walką przeciwko tym siłom, które odbudowują militaryzm, wyzyskują nas jeszcze bardziej niż dotychczas i chcą utrwalić na zawsze rozbiór naszego ojczyzny. Jest to walka o wasze prawa, o wasze żywotne interesy, o pokój i zjednoczenie ojczyzny.

Wzywając robotników zachodnio-niemieckich, by walczyli dopóki nie jest za późno, przewodniczący FDGE oświadczył, że jeśli zrealizowane zostaną układy paryskie, reakcja niemiecka nie cofnie się przed represjami wobec związków zawodowych, nie zważa się ograniczyć ich praw.

Herbert Warnke przypomniał dalej, że kierownictwo zachodnio-niemieckich związków zawodowych postanowiło zorganizować ruch ludowy na rzecz zjednoczenia Niemiec.

Ze świata

Wyniszczająca gospodarka

Jak donoszą z Bangkok, przygotowania wojenne prowadzone — na rozkaz USA — przez rząd sjański wyniszczają gospodarkę Syjamu. W roku bił, rząd na same bezpośrednie wydatki wojenne przeznacza sumy wynoszące 34 proc. całego budżetu. Ponadto poważne sumy mają być wydane na takie cele, jak „ochrona wewnętrzna”, budowanie dróg strategicznych, utrzymanie lotnictwa, urządzeń portów itp. Jednocześnie zmniejszono fundusze przeznaczone na ochronę zdrowia, na oświatę, na rozwój przemysłu i rolnictwa.

Masy pracujące Niemiec zachodnich popierają walkę górników i metalowców

Przed strajkiem 840 tysięcy górników i metalowców

Związkowcy Niemiec zachodnich solidaryzują się z walką 840 tys. górników i metalowców, którzy postanowili 22 bm. proklamować 24-godzinny strajk. Wszystkie związki zawodowe zrzeszone w zjednoczeniu zachodnio-niemieckich związków zawodowych (DGB) przesłały górnikom i metalowcom depesze, w których oświadczają, że popierają ich walkę.

Gdy w czwartek wieczorem na konferencji działaczy Związku Zawodowego Metalowców w Recklinghausen przewodniczący tego związku Brenner zakomunikował to zebrany, rozległa się burza oklasków.

W związku z zapowiedzią strajku 840 tys. górników i metalowców kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) w Nadrenii północnej — Westfalii opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że strajk ten będzie odpowiedzią na naruszanie praw związkowych w Niemczech zachodnich i prowokację uwagi dr M. Reusch, b. kierownika wydziału wojskowego w hitlerowskim ministerstwie gospodarki na temat działalności ruchu związkowego. W oświadczeniu czytamy m. in.:

„Robotnicy nie dopuszczą do powtórzenia się roku 1932. Robotnicy i urzędnicy pracujący w kopalniach, hutach, fabrykach i biurach zrozumieją, że obniżanie się ich stopy życiowej jest bezpośrednim skutkiem polityki wojennej rządu Adenauera. Ich walka o prawa demokratyczne skierowana jest przeciwko monopolom, które gotowe są wydać setki miliardów marek na zbrojenia kosztem stopy życiowej mas pracujących. Związki zawodowe Niemiec zachodnich powołały na swym III Kongresie uchwały w sprawie podjęcia zdecydowanej walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i ratyfikacji układów paryskich, przeciwko militarystom i faszyzmu i o zjednoczenie Niemiec. Tylko odrzucenie układowi paryskiego zapewnienie możliwości realizacji społecznych zadań robotników. Robotnicy nie dopuszczą, aby posłużono monopolistom większość Bundestagu, wbrew woli narodu, ratyfikowała wojenne układy paryskie, ponieważ krok ten doprowadziłby do ponownej militarystyki, do skropania praw robotniczych i do utraty państwa podległości Niemiec. Komunistyczna Partia Niemiec przesyła walczącym robotnikom wyrazy braterskiej solidarności”.

Przewodzący partii socjaldemokratycznej (SPD) Ollenauer i Molles przesłali zachodnio-niemieckim związkom zawodowym depesze, w której oświadczają, że SPD poprze wszystkie dostępne im środki walki górników i metalowców.

Podpisanie układu o rozszerzeniu handlu międzysrefowego w Niemczech

Jak donosi prasa berlińska, 19 stycznia br. został podpisany układ między delegacjami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich o wykazie towarów, które w roku 1955 będą przedmiotem handlu międzysrefowego.

Komunikat stwierdza, że decyzja w sprawie rozszerzenia handlu międzysrefowego została wzięta w związku z wzmożeniem się w ostatnich miesiącach żądań zachodnio-niemieckich kół gospodarczych o rozszerzenie handlu między Zachodem a Wschodem, a w szczególności między oboma częściami Niemiec. Podkreśla się również, że zachowanie w Niemczech zachodnich procedur dającej prawo władzom bońskim udzielania zezwoleń firmom na zawieranie transakcji handlowych.

Pracownicy ambasady PRL w Moskwie

złożyli wieniec

w Mauzoleum Lenina-Stalina

MOSKWA

Pracownicy ambasady PRL w Moskwie z chargé d'affaires J. Banakiem na czele odwiedzili w dniu 21 stycznia Mauzoleum Lenina-Stalina, aby złożyć hołd pamięci W. I. Lenina w 31 rocznicę jego zgonu.

Pracownicy ambasady PRL złożyli wieniec w mauzoleum. Na wstępie przepłatając wieniec wieniec napis: „Wielkiemu twórcy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i państwa radzieckiego W. I. Leninowi od ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Przy składaniu wienca obecny był również przebywający w Moskwie w delegacji handlowej minister handlu zagranicznego K. Dąbrowski.

Komunikat Agencji Nowych Chin

PEKIN

Agencja Nowych Chin została upoważniona do ogłoszenia następującego komunikatu:

Podczas swych rozmów z sekretarzem generalnym ONZ Hammarskjöldem premier Czu En-laj oświadczył, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej umożliwi członkom rodzin widzenie się z lońskimi amerykańskimi, którzy zostali skazani przez sądy chińskie lub w stosunku do których toczy się śledztwo. Chiński Czerwony Krzyż otrzymał polecenie zajęcia się tą sprawą.

Układ handlowy między Węgrami a Holandią

BUDAPESZT

Z Węgier donoszą, że w Budapeszcie podpisany został układ handlowy między Węgierską Republiką Ludową a Holandią na rok 1955.

W myśl układu Węgry dostarczać będą Holandii tłuszczy roślinnych, ryżu, części do rowerów, obrabiarek, wyrobów chemicznych itd.

Holandia dostarczy Węgrom odpadków wieltoniowych i bawełnianych, lnu, włókna syntetycznego, surowców dla przemysłu farmaceutycznego, artykułów chemicznych i innych.

Ta fala nie opadnie

sił walczących przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich — bodźcem jest oświadczenie radzieckie, zgoda na przeprowadzenie wolnych wyborów w Niemczech pod kontrolą międzynarodową oraz gotowość normalizacji stosunków z Niemcami zachodnimi.

W społeczeństwie zachodnio-niemieckim coraz powszechniejsza staje się świadomość, że polityka remilitaryzacji gotuje narodowi niemieckiemu nową katastrofę, a w każdym razie uniemożliwia to, co jest głównym pragnieniem każdego Niemca — zjednoczenie kraju. Mieszkańcy Niemiec zachodnich zdają sobie sprawę, że koszty wystawienia nowego Wehrmachtu spadną na ich barki, że polityka remilitaryzacji może pogrzebać pewne osiągnięcia gospodarcze Niemiec zachodnich. Dla wielu przemysłowców i ekonomistów zachodnio-niemieckich nie jest tajemnicą, że kapitał angielski widzi w remilitaryzacji Niemiec zachodnich jeden ze sposobów skutecznego zwalczania konkurencji zachodnio-niemieckiej na zagranicznych rynkach zbytu. Nie jest tajemnicą, że kapitał amerykański nie chce dopuścić do normalizacji stosunków gospodarczych Niemiec zachodnich z krajami Europy wschodniej i z Chinami Ludowymi. Kapitaliści amerykańscy nie bez słuszności leżą, że powstała w wyniku remilitaryzacji sytuacja gospodarcza Niemiec zachodnich jest bardziej uzależniona od Waszyngtonu, a niejednemu burżuazyjnego polityka zachodnio-niemieckiego zmusi do jeszcze większej uległości. Jakże charakterystyczny dla ilustracji nastrojów w Niemczech zachodnich jest pełen zawodu głos gen. Manteuffla, stwierdzającego, że w Niemczech zachodnich „panują nastroje neutralizmu, ponieważ naród sądzi, że w ten sposób uniknie wydatków na zbrojenia i konieczności służby wojskowej”.

Nastroje antyremilitaryzacyjne ze szczególną siłą ujawniły się wśród młodzieży zachodnio-niemieckiej. Nawet organ amerykańskich business-manów „UNITED NEWS STATES AND WORLD REPORT” żali się: „Młodzież niemiecka w wieku poborowym nie chce mieć nic wspólnego z jakąkolwiek armią niemiecką i głośno o tym daje znać”.

Rzecz jasna, że to stanowisko społeczeństwa zachodnio-niemieckiego nie pozostaje bez wpływu na postawę wielu burżuazyjnych polityków zachodnio-niemieckich. Najbardziej charakterystycznym wyrażeniem ostatnich dni jest fakt, że nastroje te znalazły swoje odbicie również w kie-

rownieście adnauerowskiej CDU. Ścisłe mówiąc, chodzi nie o byle kogo. Chodzi o samego dr. Eugena Gerstenmaiera, przewodniczącego bońskiego Bundestagu, a w swoim czasie przewodniczącego frakcji CDU. Dr Gerstenmaier, uchodzący za jednego z bliźszych Adenauerowi ludzi, przemawiając w miejscowości Bad Boll na zebraniu studentów, w takich to słowach odpowiedział dwóm gorliwym zwolennikom remilitaryzacji — posłom do Bundestagu — Lenzowi i Kiesingerowi, twierdzącym, że „młodzież niemiecka z entuzjazmem powita wieść o powstaniu armii niemieckiej”. „Ach, dzieci, zamknijcie buzie. Nie głosicie pragnienia, tylko mądrości z trybuny parlamentarnej”. Gdy ktoś uznił to — wystąpił przeciwko niemu, nawet jeśli będą musieli zrywać go ze stanowiska przewodniczącego Bundestagu”. Słowa jego, jak podaje agencja DPA, „przyjęli studenci gorącą opacją”.

Rzecz jasna, że wystąpienie Gerstenmaiera kierownictwo CDU przyjęło z oburzeniem. Z oburzeniem i zaniepokojeniem, gdyż rozumie ono, że wystąpienie Gerstenmaiera może mieć poważny wpływ na postawę niejednego posła w Bundestagu i jest wyrazem nastrojów, które przeniknęły dziś głęboko do każdej partii w Niemczech zachodnich. A o nastrojach tych burżuazyjny dziennik angielski „MANCHESTER GUARDIAN” pisze: „Oświadczenie radzieckie wzbudziło zainteresowanie wielu Niemców reprezentujących niezależne poglądy, ale pragnących przede wszystkim zjednoczenia Niemiec”. Nastroje takie istnieją, pisze autor artykułu, „wśród partii prawicowych, kół ewangelickich, w kołach przemysłowych i wśród inteligencji”.

Wyrazem tych nastrojów jest potężna fala demonstracji antyremilitaryzacyjnych jaka ogarnęła całe Niemcy zachodnie. W Hamburgu doszło do walk ulicznych, które rozgorzały w wyniku prowokacyjnej demonstracji faszystowskich zorganizowanej w rocznicę utworzenia bismarckowskiej Rzeszy. W Oberhausen zastrakowało 25 tysięcy górników i hutników. W Monachium odbyła się konferencja bawarskich związków zawodowych, na której w imieniu blisko miliona robotników wypowiedziano się za dalszym wzmożeniem walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

*

W prasie ukazała się notatka donosząca, że wezwane „wody Remu zalały ulice Bonn i wdarły się do Bundestagu”, że „do gmachu można dostać się jedynie łodziąmi”. Wody te wcześniej czy później opadną. Natomiast łodzi były politycy waszyngtońscy sądząc, że opadnie fala oporu społeczeństwa zachodnio-niemieckiego przeciwko polityce, którą coraz częściej określa się w Niemczech zachodnich mianem samobójczej. Fala ta, która wdarła się już zarówno do Bundestagu, jak do wszystkich partii politycznych w Niemczech zachodnich — stale będzie przybierać na sile.

T. G.

